

Rozdział I. *Ratio* ograniczeń czasowych skarg w prawie rzymskim

§ 1. Wprowadzenie

Prawo rzymskie, nawiązując do słów *G. Pugliese*, służyło kontrolowaniu i kierowaniu prywatną ochroną indywidualnych interesów¹. Ogólnie rzecz ujmując, podstawowym środkiem tej ochrony prawnej była skarga, powództwo (*actio*). Według zachowanej w Digestach justyniańskich definicji przypisywanej *Celsusowi* (D. 44,7,51) *Nihil aliud est actio quam ius quod sibi debeatur, iudicio persequendi* („Skarga jest niczym innym, jak prawem do dochodzenia na drodze sądowej tego, co się należy”)². Znano wiele różnorodnych skarg, z „(...) których każda miała swój osobny zakres zastosowania, każda swoje określone wymagania i każda (...) zapewniała ochronę prawną tylko w pewnych oznaczonych granicach”³. Liczne przykłady i próby kategoryzacji skarg prezentowane są w źródłach i literaturze⁴.

W ramach takiego sposobu myślenia o prawie prywatnym, wyjściowym pytaniem rozstrzyganym w praktyce prawniczej było więc pytanie o to, czy w konkretnym stanie faktycznym przysługuje skarga⁵. Na jednym z etapów rozwoju rzymskiego procesu, w tzw. procesie formularnym, w postępowaniu *in iure*,

¹ *G. Pugliese*, *Actio e diritto subiettivo*, s. 338.

² Zob. także I. 4,6pr.

³ *K. Czychlarz*, *Instytucje*, s. 372.

⁴ Zob. np. *G. 4,1-3*; *M. Talamanca*, w: *F. Santoro-Passarelli* (red.), *Enciclopedia*, s. 46 i n.; *M. Kaser*, *K. Hackl*, *Das römische Zivilprozessrecht*, s. 308 i n. O znaczeniu skarg może świadczyć także struktura Instytucji *Gaiusa* oparta na schemacie *personae, res, actiones*, przejęta następnie do Instytucji justyniańskich.

⁵ Zob. np. D. 9,2,7,8: *Proculus ait, si medicus servum imperite secuerit, vel ex locato vel ex lege Aquilia competere actionem* (Prokulus stwierdza, że jeśli lekarz nieumiejętnie zoperował niewolnika, to przysługuje przeciw niemu albo skarga z tytułu najmu dzieła, albo skarga akwiliańska); D. 13,6,18,1: *Sive autem pignus sive commodata res sive deposita deterior ab eo qui acceperit facta sit, non solum istae sunt actiones, de quibus loquimur, verum etiam legis Aquiliae: sed si qua earum actum fuerit, aliae tolluntur* (Jeśli wartość rzeczy czy to zastawionej, czy użyczonej, czy oddanej w przechowanie stała się mniejsza przez tego, kto ją przyjął, przysługują nie tylko te skargi, o których mówimy, lecz także skarga przewidziana w ustawie akwiliańskiej. Jeśli jednak została wniesiona któraś z nich, wyklucza to pozostałe).

w odpowiedzi na żądanie powoda udzielenia ochrony prawnej, pretor udzielał bądź odmawiał udzielenia skargi⁶.

W następstwie pytanie o to, czy przysługuje skarga i jeśli tak, to czy sędzia powinien na jej podstawie zasądzić dłużnika, prowadzi do postawienia bardziej szczegółowego pytania o znaczenie upływu czasu. Innymi słowy, powstaje zagadnienie, czy skarga przysługuje, może być skuteczna, pomimo tego, że minął już jakiś czas?

Charakterystyczną cechą skarg w prawie rzymskim, również na tle innych praw antycznych, aż do V w. po Chr. była ich wieczystość⁷. E. Chevreau podaje, że: „To w świecie hellenistycznym znajdujemy załączki przedawnienia skarg. Grecja, później Egipt znały przedawnienie wierzytelności w terminie pięciu lub dziesięciu lat”. Jeśli chodzi o Egipt, źródła zawierają świadectwa ochrony długotrwałego niezakłóconego posiadania już w II w. przed Chr. Obowiązujący w Egipcie w I w. po Chr. edykt prowincjonalny przewidywał 5- lub 10-letnie przedawnienie wierzytelności. Jeśli chodzi o Grecję, to akceptowane w nauce wyniki badań J. Partscha wskazują, że *praescriptio* w ramach procesu kognicyjnego została ukształtowana pod wpływem *paragraphe*, będącej w prawie attyckim w częstym użyciu począwszy od IV w. przed Chr. Jej wpływ na prawo rzymskie miał miejsce głównie przez retorykę. Instytucja ta służyła m.in. określeniu granic czasowych możliwości wniesienia skargi – w odniesieniu do Aten przewidziany był okres 5 lat⁸.

Niemniej w prawie rzymskim – co do zasady – jeśli skarga przysługiwała, jej skuteczność nie doznawała ograniczeń czasowych. Zasada ta była w toku rozwoju prawa rzymskiego modyfikowana, ale jej odwrócenie i wprowadzenie reguły czasowości skarg dokonało się dopiero na mocy konstytucji Teodozjusza II z 424 r. po Chr. (CTh. 4,14,1).

Ogólnie rzecz ujmując, w prawie rzymskim występowały różne kategorie terminów, dotyczących przykładowo wygaśnięcia procesu (*mors litis*)⁹,

⁶ Zob. np. K. Kolańczyk, Prawo rzymskie, s. 130.

⁷ Zob. np. M. Amelotti, La prescrizione, s. 23–24; E. Chevreau, Le temps, s. 132–133.

⁸ Zob. E. Chevreau, Le temps, s. 132; A. Piekenbrock, Befristung, s. 44 i n.

⁹ Zob. np. G. 4,103–104: 103. *Omnia autem iudicia aut legitimo iure consistunt aut imperio continentur*. 104. *Legitima sunt iudicia, quae in urbe Roma uel intra primum urbis Romae miliarium inter omnes ciues Romanos sub uno iudice accipiuntur; eaque e lege Iulia iudiciaria, nisi in anno et sex mensibus iudicata fuerint, expirant. et hoc est, quod uulgo dicitur e lege Iulia litem anno et sex mensibus mori* (103. Wszystkie zaś postępowania sądowe oparte są albo na ustawie, albo na władzy. 104. Na ustawie oparte są te, które odbywają się w mieście Rzymie lub w obrębie pierwszego kamienia milowego od miasta Rzymu tylko między obywatelami rzymskimi przed jednym sędzią. One też z mocy *lex Iulia* ulegają umorzeniu, jeśli nie zostaną zakończone wyrokiem w ciągu roku i sześciu miesięcy. To jest to, o czym mówi się potocznie, że na podstawie *lex Iulia* po roku i sześciu miesiącach proces umiera). Zob. także C. 3,1,13.

wygaśnięcia użytkowania i służebności¹⁰. Utrata dostępności lub skuteczności skargi w wyniku upływu czasu nie była powiązana w prawie rzymskim z żadną jednolitą konstrukcją, powstałą ze względu na jakąś jedną główną *ratio* i poddaną kompleksowej regulacji¹¹. Przypominając zatem dla wygody czytelnika – istotnymi w kontekście tematu niniejszej rozprawy, podstawowymi przykładami korelacji między skargą i upływem czasu na przestrzeni rozwoju prawa rzymskiego były: *usus auctoritas*¹², *usucapio*¹³,

¹⁰ Zob. np. PS. 1,17,1–2: 1. *Viam iter actum aquae ductum, qui biennio usus non est, amisisse videtur: nec enim ea usucapi possunt, quae non utendo amittuntur*. 2. *Servitus hauriendae aquae vel ducendae biennio omisa intercidit et biennio usurpata recipitur. Praescriptio immemoralis* (w prawie kanonicznym i *ius commune*). Zob. także np. D. 24,2,6. Na temat różnorodnych kategorii terminów w prawie rzymskim i odróżniania od nich przedawnienia skarg, jak również problemów terminologicznych na tym tle – zob. M. Amelotti, La prescrizione, s. 4 i n.

¹¹ Zob. tamże, s. 1.

¹² Na tablicy VI pochodzącej z V w. przed Chr. Ustawy XII tablic znalazły się następujące przepisy (T. 6,3–4):

3. *Cicero top. 4,32: usus auctoritas fundi biennium est, – ceterarum rerum omnium – annuus est usus.*

4. *Adversus hostem aeterna auctoritas [esto]*. Wyznaczony został taki sam (2-letni lub roczny w zależności od rodzaju rzeczy) czas trwania używania przez nabywcę przedmiotu nabytego w drodze manypacji, jak i gwarancji zbywcy na wypadek powództwa windykacyjnego osoby trzeciej względem nabywcy. W następstwie rocznego/2-letniego trwania *usus* po pierwsze wygasła gwarancja zbywcy, a po drugie gasł konkurujący ewentualnie z używaniem nabywcy *usus* osoby trzeciej, która nie wszczęła w tym czasie sporu dotyczącego rzeczy (zob. E. Chevreau, Le temps, s. 68). W efekcie od tej pory manypacyjny nabywca rzeczy uzyskiwał niezagrażoną zwycięską pozycję w ewentualnym procesie windykacyjnym. Korzyścią płynącą dla nabywcy z *usus auctoritas* było więc to, że aby oprzeć się skardze windykacyjnej wystarczyło, że przedstawił łatwiej dostępny dowód używania przez siebie w określonym czasie, a nie zależny od innych osób (świadków manypacji, a najlepiej zbywcy, który potrafił wykazać nieprzerwany łańcuch poprawnych przewłaszczeń w przeszłości) dowód prawidłowego nabycia rzeczy. Natomiast zbywca opisanego przedmiotu majątkowego, pod tymi samymi warunkami uwalniany był od ciężaru gwarancji, a więc ryzyka zapłaty dwukrotnej wartości rzeczy. Drugi z zacytowanych na początku przepisów, odnosił się do sytuacji, gdy nabywcą rzeczy był cudzoziemiec korzystający z zawartych z Rzymem traktatów.

Zob. np. F. de Visscher, Role de l'auctoritas; F. Leifer, Mancipium und auctoritas, 1936, 1937; H. Lévy-Bruhl, Nouvelles Études, s. 14 i n.; J. Roussier, „Jus auctoritatis”; A. Watson, The Origins of usus; F.J. Casinos-Mora, Auctoritas; E. Chevreau, Le temps, s. 63 i n.; R. Brägger, Actio auctoritatis.

¹³ Termin „*usus auctoritas*” został ostatecznie wyparty przez słowo „*usucapio*”. Nie była to zmiana tylko terminologiczna – *usucapio* prowadziła do przeniesienia własności. Za pośrednictwem Digestów justyniańskich (D. 41,3,3) znana jest następująca definicja *usucapio* autorstwa działającego w III w. po Chr. Modestyna: *Usucapio est adiectio dominii per continuationem possessionis temporis lege definiti* („Zasiedzenie jest nabyciem własności poprzez ciągłe posiadanie <rzeczy> przez czas określony prawem”). Wymogi, które w zmienionej postaci pozostały z *usus auctoritas* to wymóg rzeczy zdatnej do zasiedzenia (*res habilis*), którą przede wszystkim nie była rzecz pochodząca z kradzieży, posiadania (*possessio*) oraz odpowiedniego czasu (*tempus*) – rocznego dla ruchomości i 2-letniego dla nieruchomości. Z kolei następne dwa wymogi, dodane przez jurysprudence rzymską, utrudniały zasiedzenie. Wskazuje się, że ich wprowadzenie uzasadniał charakter *usucapio*. Wymogami tymi był słuszny tytuł (*iustus titulus/iusta causa*) i wyodrębniony z niego w początkach pryncypatu warunek dobrej wiary (*bona fides*).

*actiones temporales*¹⁴, *longi temporis praescriptio*¹⁵ i ogólne przedawnienie skarg wprowadzone na podstawie wspomnianej konstytucji teodozjańskiej¹⁶.

W niniejszym rozdziale wymienione ograniczenia czasowe zostaną omówione w perspektywie centralnego pytania o *ratio/rationes* ich istnienia. W pierwszym z poniższych podrozdziałów zebrane zostały przykłady źródłowych *rationes* czasowych ograniczeń skarg. W drugim przeanalizowane zostaną ograniczenia czasowe skarg występujące do przełomowego momentu, jakim było przyjęcie w rzymskim prawie poklasycznym czasowości skarg. Ostatni podrozdział poświęcony jest regulacji ogólnego przedawnienia skarg od wydania owej przełomowej konstytucji Teodozjusza II.

§ 2. Przykłady źródłowych *rationes* ograniczeń czasowych skarg

Pod hasłem będącym tytułem niniejszego podrozdziału kryją się przekazy źródłowe odnoszące się do uzasadnienia istniejących ograniczeń czasowych. Mają one charakter ogólny i są w dużym stopniu samoistne, w tym sensie, że stanowią wyjaśnienia *sensu stricto*, a nie jedynie pewne sformułowania wplecione w opinię czy regulację, z których odczytać można intencję towarzyszącą wprowadzeniu ograniczenia. Tego rodzaju wypowiedzi, właśnie ze względu na wskazane cechy, stanowią łatwe do wychwycenia i dalszego powtarzania, odpowiedzi na pytanie o *ratio* przyjęcia danych ograniczeń czasowych. Taki też był w większości ich los, co zostanie zobrazowane w kolejnych rozdziałach. W kon-

Zob. np. O. Karlowa, *Römische Rechtsgeschichte*, s. 387 i n.; E. Levy, *Die nachklassische Ersitzung*; M. Horvat, *Réflexions*; F. de Visscher, *De la défense*; tenże, „Auctoritas”; E. Volterra, *Corso di istituzioni*, s. 410 i n.; Th. Mayer-Maly, *Studien zum Frühgeschichte der Usucapio I*; tenże, *Studien zum Frühgeschichte der Usucapio II*; tenże, *Studien zum Frühgeschichte der Usucapio III*; tenże, *Studien zur Elementarliteratur*; Y. Reuven, *Reflections on usucapio*; M. Kaser, *Altrömisches Eigentum*; L. Vacca, w: F. Santoro-Passarelli (red.), *Enciclopedia*; G. Franciosi, *Per la storia*; E. Chevreau, *Le temps*, s. 81 i n.; A. Piekenbrock, *Befristung*, s. 30 i n.; E. Cantarella, *Diritto romano*, s. 403–404; E. Pool, *Die Erbschaftsersitzung*.

¹⁴ Szczegółowe omówienie tej kategorii ograniczeń w dalszej części niniejszego rozdziału. Zob. np. P. Beretta, *L'annualità*, 1948, 1949; M. Amelotti, „*Actiones perpetuae*”; J.-D. Rodríguez-Martín, *La limitación anual*.

¹⁵ Szczegółowe omówienie tej instytucji w dalszej części niniejszego rozdziału. Zob. np. J. Partsch, *Die longi temporis praescriptio*; M. Amelotti, *La prescrizione*, s. 178 i n.; D. Nörr, *Die Entstehung*; M. Kaser, *Das römische Privatrecht. Erster Abschnitt*, s. 418 i n.; P. Cornioley, *De l'origine*; L. Vacca, *La riforma di Giustiniano*; P. Voci, *Istituzioni*, s. 261 i n.; E. Chevreau, *Le temps*, s. 107 i n.; A. Piekenbrock, *Befristung*, s. 44 i n.

¹⁶ Szczegółowe omówienie tej instytucji w dalszej części niniejszego rozdziału. Zob. np. P. Pichonnaz, *Ursprung und Begründung*.

tekście tych wypowiedzi warto następnie analizować konkretne elementy regulacji prawnej i zestawiać z nimi odczytywane rationes.

Większość zebranych w tym podrozdziale wypowiedzi dotyczy *usucapio*. Jedna z nich pochodzi z datowanej na ok. 69 r. przed Chr., mowy, żyjącego w II–I w. przed Chr., *Cycerona* – z tzw. mowy za *Aulem Cecyną* (*Cic., Caecin.*). W tej samej mowie znajduje się również przykład argumentacji, która pokazuje praktyczną użyteczność wspomnianej instytucji.

Spór, w ramach którego *Cyceron* wygłosił swoją mowę, toczył się między *Cecyną* a *Ebucyuszem* i dotyczył posiadania nieruchomości¹⁷. *Fulcyniusz*, którego żoną była *Cesennia*, w swoim testamencie dziedzicem ustanowił ich wspólnego syna, a żonie zapisał użytkowanie wszystkich swoich dóbr, aby korzystała razem z synem. Syn, umierając niedługo potem, ustanowił dziedzica, zapisując także żonie znaczną sumę pieniędzy, a matce większą część swoich dóbr. Następnie doszło do podziału spadku. Uzyskane pieniądze matka postanowiła przeznaczyć na zakup nieruchomości, co zleciła niejakiemu *Ebucyuszowi*, który od jakiegoś czasu załatwiał dla niej różne sprawy. Po nabyciu nieruchomości, *Cesennia* objęła ją w posiadanie i wydzierżawiła. Potem wyszła za mąż za *Cecynę*, którego ustanowiła swoim dziedzicem w jedenastu dwunastych i połowie. Niewielką część spadku pozostawiła także *Ebucyuszowi*. Dawny mandatariusz kobiety, po jej śmierci zaczął twierdzić, że *Cecyna* nie może być spadkobiercą, gdyż pochodząc z municypium *Volaterre* utracił prawa obywatelskie. Następnie, chcąc zwiększyć swój udział w dziedziczeniu, żądał działu spadku. Nic nie osiągnąwszy tym żądaniem, na forum w Rzymie oświadczył *Cecynie*, że dobra, o których była mowa, kupił w imieniu *Cesenni*, kupił dla siebie i że to jego własność. Na uwagę zasługuje odpowiedź *Cecyny*, który miał powiedzieć:

*Quid ais? tuus ille fundus est, quem sine nulla controversia quadriennium, hoc est, ex quo tempore fundus veniit, quoad vixit, possedit Caesennia?*¹⁸.

Cecyna nie powołuje się wprost na *usucapio*, ale zaprzecza twierdzeniu *Ebucyusza*, że to on jest właścicielem, wskazując, że nieruchomość przez 4 lata, tj. od momentu zakupu do śmierci, była w niezakłóconym posiadaniu *Cesenni*. Sytuacja odpowiada przesłankom *usucapio*¹⁹. Na podkreślenie zasługuje, że we-

¹⁷ Zob. *D. Nisard* (red.), *Cicéron. Oeuvres complètes*, s. 379, 382 i n.; *Cyceron*, Mowy, s. 539–540, 545 i n.

¹⁸ P. VII, *D. Nisard* (red.), *Cicéron. Oeuvres complètes*, s. 383–384 (polskie tłumaczenie – zob. *Cyceron*, Mowy, s. 547: „Co mówisz? twoją to włość, którą *Cesennia* przez cztery lata, to jest odkąd została przedana aż do śmierci bez żadnego posiadania zaprzeczenia?”).

¹⁹ W przekazanym w mowie *Cycerona* stanie faktycznym brak informacji o tym, aby rzecz nie była zdтна do zasiedzenia, *Cesennia* posiadała w sposób niezakłócony nieruchomość przez czas dłuższy niż 2 lata na podstawie umowy kupna-sprzedaży (która była jednym z dopuszczalnych tytułów). Brak także okoliczności, które mogłyby świadczyć o posiadaniu w złej wierze.

dług relacji *Cyceron*, w pierwszym odruchu *Cecyna* nie powołał się na niebudzącą podobno wątpliwości okoliczność udzielenia zlecenia przez *Cesennię*, ale od razu odpowiedział argumentem, który w największym stopniu dawał mu przewagę w dyskusji. Łatwiejszy do wykazania fakt odpowiednio długo trwającego niezakłóconego posiadania, pozwalał wykazać własność bez roztrząsania okoliczności dokonania zakupu nieruchomości.

Na gruncie przedstawionego przypadku widać, że *usucapio* pozwalała łatwiej uciąć spór i przyczyniała się do zwiększenia pewności, co do nabytego prawa własności. W taki sposób opisał też tę instytucję *Cyceron*. Jego wypowiedź nie miała jednak bezpośredniego związku ze sporem, który jak już zaznaczyłam, dotyczył posiadania a nie własności. Została bowiem zawarta w ramach argumentu, dotyczącego doniosłego znaczenia prawa cywilnego i wielkiego dobrodziejstwa jakie ono ze sobą niesie²⁰:

*Quod enim est jus civile? quod neque inflecti gratia, neque perfringi potentia, neque adulterari pecunia possit; quod si non modo oppressum, sed etiam dessertum, aut negligentius adservatum erit, nihil est, quod quisquam sese habere certum, aut a patre accepturum, aut relicturum liberis arbitretur. Quid enim refert, aedes, aut fundum relictum a patre, aut aliqua ratione habere bene partum, si incertum sit, quae tum omnia tua jure Mancipii sint, ea possisne retinere? (...) Fundus a patre relinqui potest; at usucapio fundi, hoc est finis sollicitudinis ac periculi litium, non a patre relinquitur, sed a legibus*²¹.

²⁰ Zob. *Cyceron*, Mowy, s. 565. Kreśląc kontekst wygłoszenia omawianej wypowiedzi, należy wskazać, że w dalszym toku wydarzeń, *Ebucyusz* zebrawszy sporą grupę uzbrojonych ludzi, przemocą przeszkodził *Cecynie* wejść na sporną nieruchomość. Następnie pretor wydał „(...) zwyczajny interdykt «o gwałcie przez uzbrojonych ludzi», bez żadnego zastrzeżenia, do tego tylko zmierzający «żeby powrócił posiadanie, z którego wypędził»”. *Ebucyusz* się do niego nie zastosował i wtedy doszło do sporu sądowego o posiadanie (złożenia *sponsio*) – zob. tamże, s. 549. Zaborca uważał, że interdykt nie obejmuje go, gdyż nie było tak, że wypędził *Cecynę* z nieruchomości, a go do niej nie dopuścił – zob. tamże, s. 563, 564. Aby odeprzeć argument dotyczący większego znaczenia woli, myśli, niż ścisłego brzmienia wyrazów, *Ebucyusz* miał powiedzieć, że nie trzeba słuchać zdania prawników – zob. tamże, s. 563, 564. W konsekwencji *Cyceron* podniósł, że jeśli ktoś sądzi, że „(...) nie należy słuchać biegłych prawników, nie osoby obraża, ale prawa i ustawy wstrząsa” – zob. tamże, s. 565.

²¹ P. XXVI, *D. Nisard* (red.), *Cicéron. Oeuvres complètes*, s. 397 (polskie tłumaczenie – zob. *Cyceron*, Mowy, s. 566: „Bo jakie jest prawo cywilne? Jest to takie prawo którego ani wpływ nagiąć, ani przemożność złamać, ani pieniądze sfałszować nie mogą, które jeżeli, nie powiem obalone, ale zaniechane i niedbale strzeżone będzie, nic nie pozostanie, co by kto mógł spodziewać się z pewnością posiadać, lub po ojcu odziedziczyć, lub dzieciom zostawić. Na co się przyda dom lub grunt po ojcu, lub jakimkolwiek sposobem dobrze nabyte mienie posiadać, kiedy jest rzeczą niepewną czy to co prawem własności posiadasz, utrzymać potrafisz? (...) Włość może ci ojciec zostawić; ale objęcie w posiadanie [zasiedzenie nieruchomości – *J.K.K.*], to jest koniec troski i obawy procesów, nie ojciec, ale prawo ci nadaje”).

Wypowiedź *Cycerona* dotyczy generalnie dobrodziejstwa prawa cywilnego. Jako zalety obowiązywania tego prawa mówca wskazał zagwarantowanie własności i dziedziczenia. Skupienie uwagi na tych aspektach jest zgodne z potrzebami wynikającymi z ówczesnego stanu rozwoju społeczno-gospodarczego Rzymu. *Usucapio* wspomniana w tym kontekście *in fine* jako narzędzie pozwalające uciąć troskę o własność i obawy procesów o nią, wzmacnia wskazaną wyżej podstawową funkcję prawa.

Kolejne uzasadnienie *usucapio* zawarte jest we fragmencie księgi piątej *Pergaminów* autorstwa prawnika okresu klasycznego, przywódcy szkoły Prokulianów – *Neracjusza*²². Tekst ten jest znany za pośrednictwem *Digestów* justyniańskich, a umieszczony został w ich księdze czterdziestej pierwszej, tytule dziesiątym (*Na podstawie objęcia w posiadanie bez żadnego szczegółowego tytułu*), fragmencie piątym (D. 41,10,5):

*Neratius libro quinto membranarum: Usucapio rerum, etiam ex aliis causis concessa interim, propter ea, quae nostra existimantes possideremus, constituta est, ut aliquis litium finis esset. 1. Sed id, quod quis, cum suum esse existimaret, possederit, usucapiet, etiamsi falsa fuerit eius existimatio. quod tamen ita interpretandum est, ut probabilis error possidentis usucapioni non obstat, veluti si ob id aliquid possideam, quod servum meum aut eius, cuius in locum hereditario iure successi, emissem id falso existimem, quia in alieni facti ignorantia tolerabilis error est*²³.

Wypowiedź ta dotyczy dwóch przesłanek zasiedzenia – tytułu i dobrej wia-ry, przy czym centralne znaczenie ma interpretacja drugiej z nich. Jurysta wskazuje, że zasiedzenie rzeczy, co do których posiadacz uważał, że należą do niego, nie jest dopuszczalne zawsze, ale jedynie wtedy, gdy ewentualny błąd po stronie posiadacza jest usprawiedliwiony. *Ratio* tak ukształtowanego rozwiązania dostrzegane jest w tym, że w pewnym momencie trzeba (użyteczne jest) uciąć wątpliwości i położyć tamę sporom. Jest to zatem takie samo uzasadnienie, jak u *Cycerona*. Jednak ten tekst, w stopniu większym niż dwa przytoczone powyżej, zwraca uwagę, że dopuszczenie takiego odcięcia w imię pewności następuje

²² Zob. W. Bojarski, W. Dajczak, A. Sokala, *Verba Iuris*, s. 141.

²³ D. 41,10,5: *Neratius* w księdze piątej *Pergaminów*: Zasiedzenie dozwolone także w oparciu o inne podstawy prawne jest niekiedy dopuszczalne w odniesieniu do tych rzeczy, które posiadalibyśmy w przekonaniu, że należą do nas, aby położyć jakiś kres sporom sądowym. 1. To zaś, co ktoś posiadałby, uważając, że należy do niego, uzyska przez zasiedzenie, choćby fałszywy był jego osąd. Należy to jednak rozumieć w ten sposób, że nie przeszkadzałby zasiedzeniu dający się usprawiedliwić błąd posiadacza, a więc na przykład jeśli posiadałbym coś z tego powodu, że pozostawałem w błędnym przekonaniu, iż kupiłem mój niewolnik albo niewolnik tego, w którego miejsce wstąpiłem zgodnie z prawem opartym na dziedziczeniu. Niewiedza w odniesieniu do działań innych osób jest bowiem błędem dającym się usprawiedliwić.

jedynie pod pewnymi warunkami. Warunkiem takim jest mianowicie właśnie to, aby ewentualny błąd posiadacza był usprawiedliwiony. Pewność, wygaszanie sporów nie jest więc wartością przeważającą w sytuacji, gdy zachowanie posiadacza, obiektywnie rzecz biorąc, nie jest prawidłowe. Uwypukla to kompromisowy charakter *usucapio*.

W pewnym sensie nawiązuje do tego następne uzasadnienie pochodzące od *Gaiusa* (II w. po Chr., okres klasyczny)²⁴. W komentarzu drugim Instytucji scharakteryzował on *usucapio*. Wychodząc od stwierdzenia, że w prawie ludu rzymskiego własność uległa podziałowi, tak że można być właścicielem według prawa Kwirytów (*ex iure Quiritium dominus*) oraz mieć rzecz w majątku (*in bonis habere*), jurysta wyjaśnił w jakiej sytuacji *usucapio* znajduje zastosowanie. Potem wskazał sposób działania tego mechanizmu prawnego, jak również przypomniał regulację Ustawy XII tablic dotyczącą czasu potrzebnego do zasiedzenia i przedstawił wymóg przyjęcia posiadanej rzeczy w dobrej wierze. Następnie (G. 2,44) prawnik przedstawił uzasadnienie wprowadzenia do prawa tego rozwiązania:

*Quod ideo receptum videtur, ne rerum dominia diutius in incerto essent, cum sufficeret domino ad inquirendam rem suam anni anni aut biennii spatium, quod tempus ad usucapionem possessori tributum est*²⁵.

W tonie nieco przypuszczającym jako *ratio* funkcjonowania *usucapio* *Gaius* podaje pewność prawa własności (*dominium*) w dłuższej perspektywie czasu. Jednocześnie tekst daje podstawę do tego, by sądzić, że nie jest to wartość nadrzędna, ale chroniona w takim zakresie, w jakim nie przynosi to uszczerbku dla prawa własności jako prawa przysługującego konkretnej osobie – troszczącemu się o swój majątek właścicielowi. Nabycie własności w drodze *usucapio*, sprzyjając pewności obrotu, staje się możliwe dopiero wtedy, gdy tracącemu rzecz właścicielowi zapewniona jest wystarczająca ochrona w postaci odpowiedniego czasu na dochodzenie swoich praw. Termin roku lub 2 lat, w zależności od rodzaju rzeczy, wyznacza więc swego rodzaju punkt równowagi – granicę, za którą ochrona pewności nie stanowi już nieakceptowalnego naruszenia sfery interesów uprawnionego.

Kolejna wypowiedź *Gaiusa* na temat uzasadnienia *usucapio* utrwalona została w Digestach justyniańskich. Została ona zaczerpnięta z księgi dwudziestej pierwszej gajańskiego Komentarza do edyktu prowincjonalnego i otwiera tytuł

²⁴ Zob. W. Bojarski, W. Dajczak, A. Sokala, *Verba Iuris*, s. 135–136.

²⁵ G. 2, 44: Wydaje się, że takie rozwiązanie przyjęto, aby prawa własności rzeczy nie pozostawały zbyt długo w niepewności, skoro właścicielowi wystarcza upływ roku lub dwóch lat, który to czas przyznany został posiadaczowi do zasiedzenia.

trzeci księgi czterdziestej pierwszej poświęcony „częstym używaniom” i zasiedzieniom²⁶ (D. 41,3,1):

*Gaius libro vicensimo primo ad edictum provinciale: Bono publico usucapio introducta est, ne scilicet quarundam rerum diu et fere semper incerta dominia essent, cum sufficeret dominis ad inquirendas res suas statuti temporis spatium*²⁷.

Tym razem stanowcze wyjaśnienie ma zasadniczo taki sam wydźwięk, jak poprzednie objaśnienie. Nowym elementem jest wskazanie, że pewność prawa własności stanowi dobro publiczne. Jeszcze wyraźniej ukazuje to *ratio* zasiedzenia, które regulować ma napięcie między dobrem publicznym a interesem prywatnym. W świetle tej wypowiedzi dobro właściciela nie jest poświęcane w imię dobra publicznego – to ostatnie chronione jest od tego momentu, gdy strata w tym zakresie stawałaby się nieproporcjonalnie większa niż uszczerbek w usprawiedliwionych interesach właściciela. Zaprezentowana argumentacja pokazuje tym samym, że indywidualne uprawnienie może mieć granicę, którą stanowić będzie jego niewykonywanie w ogólnie przyjętym, rozsądnym czasie, jeśli ma to znaczenie dla sfery publicznej. Nie jest więc tak, że uprawniony nie jest niczym ograniczony, jeśli chodzi o decyzję co do dochodzenia lub niedochodzenia swojego prawa. Innymi słowy, wolny wybór właściciela jest rzeczywiście wolny, ale konkretna decyzja wiąże się z określonymi konsekwencjami, jeśli w grę wchodzi dobro publiczne. Rewersem tego wydaje się być przekonanie o powinności dochodzenia swojego prawa w stosunkowo szybkim czasie (nieomal „na bieżąco”).

Kwestia zapewnienia spokoju dzięki prawu, podobnie jak w przytoczonych wyżej źródłach pochodzących z okresu przedklasycznego czy klasycznego, pojawiła się także w okresie poklasycznym, już po wprowadzeniu ogólnego przedawnienia skarg. Problematyka ta została poruszona w dotyczącej 30-letniej *praescriptio* konstytucji cesarza Walentyniana z 449 r. po Chr., zawartej w tzw. Nowelach Postteodozjańskich (Nov. Val. 27). Konstytucja ta adresowana jest do pretora pretorianów, a rozpoczyna się od stwierdzenia, że najważniejszym nakazem jest zachowanie spokoju w prowincji. Deklaracja ta została uzasadniona naturą człowieka, który doznana wygodę odwzajemniać będzie wdzięcznością. W związku z tym pozostaje zagadnienie, jakie ustawodawstwo ma temu celowi służyć, a w szczególności jak bronić się przed nieuczciwymi procesami. W tym

²⁶ Tytuł ten poprzedzają 2 tytuły o ogólnych nazwach – *O nabywaniu własności rzeczy oraz O nabywaniu i utracie posiadania*.

²⁷ D. 41,3,1: Gaius w księdze dwudziestej pierwszej *Komentarza do edyktu prowincjalnego*: Zasiedzenie wprowadzono dla dobra publicznego, aby mianowicie własność pewnych rzeczy nie pozostawała przez długi czas, a nierzadko na zawsze, niepewna, wychodząc z założenia, że dla odzyskania swoich rzeczy powinien wystarczyć właścicielom pewien ustanowiony okres.

kontekście lokuje się poniższy fragment (Nov. Val. 27,3), który stanowi element nakreślonych rozważań:

Ad quam benevolentiam praecipue nos hortata est lex domini patris clementiae meae Theodosii perennis Augusti, qua virtutum suarum morem secutus humano generi profunda quiete prospexit constituens post triginta annos nulla penitus iurgia, quae medio tempore mota non fuerant, excitari.

Wskazane w nim zostało, że do takiego dobrodziejstwa zachęca zwłaszcza ustawa łaskawego ojca – Teodozjusza, który stosownie do swojej cnoty zapewnił rodzajowi ludzkiemu głęboki spokój ustanawiając, że po upływie 30 lat żaden wielki klótnik, który w umiarkowanym czasie nie podjął się działania, nie będzie mógł działać. Zatem tym razem już 30-letnia *praescriptio* powiązana została ze spokojem i zamykaniem drogi do nieuczciwych procesów. W przedstawionym kontekście wspomniane rozwiązanie wpisuje się pewnym sensie już w politykę prawną cesarzy, stanowiąc jej narzędzie.

Z zapobieganiem nieuczciwości i *praescriptio*, choć w innym kontekście, związana jest też konstytucja Justyniana z 535 r. po Chr., adresowana do arcybiskupa i patriarchy Rzymu, a dotycząca 100-letniego terminu *praescriptio* dla Kościoła rzymskiego. Została ona zachowana w Nowelach justyniańskich. Cesarz wskazał, że zasadniczo ogólny termin *praescriptio* wynosi 30 lat, a w odniesieniu do skarg hipotecznych jest trochę dłuższy, i choć całkowite wyłączenie Kościoła spod działania *praescriptio* nie jest jego zamiarem, to chce, aby w jak najmniejszym stopniu prowadziło to do utraty przez Kościół rzeczy albo skarg. Z tego powodu ustanowił 100-letni okres *praescriptio* w odniesieniu do praw Kościoła. Po upływie takiego czasu kończy się bowiem z pewnością życie ludzkie. W konstytucji znalazł się również następujący tekst (N. 9,2):

Habeat itaque vestra sanctitas hanc legem catholicis totius occidentis ecclesiis profuturam et in orientales partes propagandam in quas aliquid sacrosanctae vestrae ecclesiae possident: ut sit deo omnipotenti dignum donarium divinarum rerum tuitio, nec iniquis hominibus impium remaneat praesidium et tutus peccandi locus etiam scientibus relinquatur, sed ille servetur innocens, qui re vera innoxius sit, nec improba allegatione sese tueatur, tempus pro puritate praetendens.

Uzasadniając przyjęte rozwiązanie, cesarz pośrednio ocenił instytucję *praescriptio* w pierwotnym kształcie. Wyjaśnił, że wydłużenie terminu spowoduje, że majątek należący do Kościoła nie będzie naruszany przez niegodziwych ludzi, gdyż z uwagi na upływ czasu z *praescriptio* będą mogły skorzystać jedynie osoby niewinne. Nie będzie natomiast możliwe, że ktoś zamiast powołać się na to, iż jest uczciwy (niewinny), powoła się jedynie na upływ określonego czasu. Wyłączona będzie ochrona bezbożnych, którzy naruszyli majątek Kościoła. Co istotne, w świetle powyższych słów, ochrony przed nieuczciwością upatruje się

nie w samym istnieniu *praescriptio*, ale w przedłużeniu zwyczajnego terminu do 100 lat. 30-letnia *praescriptio* postrzegana jest więc nie jako mechanizm gwarantujący pewność i wygaszający spory (choć m.in. tak długi termin, w porównaniu z *usucapio*, został przyznany właścicielowi/wierzycielowi na wniesienie skargi), ale jako narzędzie osób nieuczciwych, które korzystają jedynie z upływu czasu. W tym kontekście nastąpiła diametralna zmiana w stosunku do wypowiedzi *Gaiusa*, który wskazywał, że *usucapio* wprowadzono, skoro właścicielowi wystarczy określony okres na dochodzenie swych praw. Negatywnie oceniana jest tu nie postawa właściciela/wierzyciela, a posiadacza/dłużnika.

Podsumowując, przytoczone wypowiedzi w większości łączy perspektywa prawa własności. Ich główny wydźwięk w większości jest taki, że ograniczenie czasowe (na ogół dotyczy to *usucapio*) przyczynia się do pewności stanu własności i pozwala uniknąć sporów. Uważna analiza wyjaśnień i kontekstu, w którym zostały sformułowane, pozwala dostrzec, że wymienione wartości nie są bezwzględne (ważenie dobra publicznego i usprawiedliwionych interesów właściciela) oraz powiązane są z mniej lub bardziej wyraźnie artykułowanym oczekiwaniem staranności w dochodzeniu swych praw. Zestawienie wszystkich tekstów pokazuje również, że ocena powoływania się na upływ czasu nie była jednolita (tj. jednolicie pozytywna).

§ 3. Zasadnicze przykłady korelacji między skargą i upływem czasu do konstytucji Teodozjusza II (CTh. 4,14,1)

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, w niniejszym podrozdziale, ograniczenia czasowe poprzedzające wprowadzenie ogólnego przedawnienia skarg, zostaną przeanalizowane pod kątem zakresu istniejącej w ich ramach elastyczności w uwzględnianiu upływu czasu. Ten czynnik może być bowiem probrzem *ratio* ich przyjęcia w perspektywie sygnalizowanej we wstępie osi interes publiczny – interes prywatny.

I. Zakres uwzględniania upływu czasu i stosowane terminy

Problematyka ta wymaga bliższego przyjrzenia się rodzajom wymienionych już ograniczeń czasowych. Zróznicowanie i długość wiązanych z nimi terminów może być nośnikiem informacji, czy istotne było ogólnie stawianie jakiejś granicy czasowej, czy też dobór terminu był dostosowany do danego stosunku praw-

nego (co może świadczyć o jego użyteczności jako narzędzia modelowania relacji prawnych i równowagi interesów).

Na przykładzie *usucapio*, której wymogi podsumowuje wyliczenie *res habilis, titulus, fides, possessio, tempus*²⁸, widoczne jest, że sam upływ czasu nie przekładał się automatycznie na nabycie własności. Konieczność spełnienia wszystkich przesłanek sprawiała, że niełatwo było doprowadzić do zasiedzenia²⁹. Przesłanka dobrej wiary oznaczała dokonywanie oceny stosunkowo trudno uchwytneho procesowo stanu świadomości posiadacza. Poza tym, chociażby w odniesieniu do kwestii wymaganego tytułu istniały wśród jurystów wątpliwości (dotyczące katalogu tytułów, kwestii dopuszczalności tytułu mniemanego)³⁰.

²⁸ Zob. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, Prawo rzymskie, s. 421. Wymogi *usucapio* opisuje Gaius. Teksty dotyczące przesłanki *titulus* zbierają kolejne tytuły księgi czterdziestej pierwszej. Digestów justyniańskich (zob. D. 41,4–10).

G. 2,42–43 i 45–48: 42. *Usucapio <autem> mobiliū quidem rerū anno completur, fundi vero et aedium biennio; et ita lege XII tabularum cautum est.* 43. *Ceterum etiam earum rerum usucapio nobis competit, quae non a domino nobis traditae fuerint, sive mancipi sint eae sive nec mancipi, si modo eas bona fide acceperimus, cum crederemus eum, qui traderet dominum esse. (...) 45. Sed aliquando etiamsi maxime quis bona fide alienam rem possideat, non tamen illi usucapio procedit, veluti si quis rem furtivam aut vi possessam possideat; nam furtivam lex XII tabularum usucapi prohibet, vi possessam lex Iulia et Plautia.* 46. *Item provincialia praedia usucapionem non recipiunt.* 47. *Item olim mulieris, quae in agnatorum tutela erat, res mancipi usucapi non poterant, praeterquam si ab ipsa tutore <auctore> traditae essent: id ita lege XII tabularum cautum erat.* 48. *Item liberos homines et res sacras et religiosas usucapi non posse manifestum est.* (42. Zasiedzenie rzeczy ruchomych natomiast następuje z upływem roku, gruntu zaś i budynku z upływem lat dwóch; tak i to postanowione zostało w ustawie XII tablic. 43. Zresztą przysługuje nam zasiedzenie zarówno co do tych rzeczy, które zostały nam wydane nie przez właściciela, czy byłoby to *res mancipi*, czy *res nec mancipi*, jeśli tylko przyjeśliśmy je w dobrej wierze, ponieważ sądziliśmy, że ten co rzecz wydaje, jest właścicielem. (...) 45. Niekiedy jednak, choćby ktoś posiadał rzecz cudzą w najlepszej wierze, zasiedzenie dla niego nie biegnie, na przykład, jeśliby ktoś posiadał rzecz pochodzącą z kradzieży albo nabytą siłą, bo zasiedzenia rzeczy pochodzącej z kradzieży zakazuje ustawa XII tablic, a zabranej siłą – *lex Iulia* i *Plautia*. 46. Analogicznie, nie dopuszczają zasiedzenia grunty prowincjonalne. 47. Niegdyś nie podlegały zasiedzeniu *res mancipi* należące do kobiety będącej pod opieką agnatów, chyba że zostały przez nią samą wręczone za przyzwoleniem opiekuna, tak to postanowiono w ustawie XII tablic. Jest też oczywiste, że nie podlegają zasiedzeniu osoby wolne ani rzeczy poświęcone, ani rzeczy religijne).

²⁹ Zob. Stwierdza to np. Gaius (G. 2,50).

³⁰ D. 41,3,27: *Ulpianus libro trigensimo primo ad Sabinum: Celsus libro trigensimo quarto errare eos ait, qui existimarent, cuius rei quisque bona fide adeptus sit possessionem, [pro suo usucapere eum posse] nihil referre, emerit nec ne, donatum sit nec ne, si modo emptum vel donatum sibi existimaverit, quia neque pro legato neque pro donato neque pro dote usucapio valet, si nulla donatio, nulla dos, nullum legatum sit. idem et in litis aestimatione placet, ut, nisi vere quis litis aestimationem subierit, usucapere non possit* (Ulpianus w księdze trzydziestej pierwszej Komentarza do pism Sabinusa: Celsus w księdze trzydziestej czwartej <Digestów> twierdzi, że w błędzie są ci, którzy sądziliby, że nie ma żadnego znaczenia to, czy dana osoba, która w dobrej wierze nabędzie posiadanie jakiejś rzeczy, kupi ją czy też nie, zostanie obdarowana czy też nie, o ile tylko sądzić będzie, że rzecz kupiono lub podarowano, ponieważ nie można zasiedzieć na podstawie zapisu, darowizny czy posagu, o ile nie miała miejsca darowizna, ustanowienie posagu czy zapis. Tak samo i w przypadku sądowego oszacowania wartości

Natomiast, przynajmniej według istniejącego w literaturze poglądu, długość terminu 2-letniego zasiedzenia nieruchomości uzasadniona była okolicznościami ściśle związanymi z tym konkretnym stosunkiem prawnym³¹.

1. *Actiones temporales*

Jak już wspominałam, aż do słynnej konstytucji Teodozjusza II z V w. po Chr., w prawie rzymskim nie było zasady ograniczania skarg z uwagi na upływ czasu. Niektórym przypisany był jednak jakiś termin. W źródłach zachowały się próby wyznaczenia ogólnych kryteriów podziału skarg na czasowe i wieczyste. W jednym z tekstów Paulus przytoczył stanowisko Cassiusa³² dotyczące tylko skarg wywodzących się z *ius honorarium* (D. 44,7,35pr.):

*Paulus libro primo ad edictum praetoris: In honorariis actionibus sic esse definiendum cassius ait, ut quae rei persecutionem habeant, hae etiam post annum darentur, ceterae intra annum. Honorariae autem, quae post annum non dantur, nec in heredem dandae sunt, ut tamen lucrum ei extorqueatur, sicut fit in actione doli mali et interdicto unde vi et similibus. Illae autem rei persecutionem continent, quibus persequimur quod ex patrimonio nobis abest, ut cum agimus cum bonorum possessore debitoris nostri, item publiciana, quae ad exemplum vindicationis datur. Sed cum rescissa usucapione redditur, anno finitur, quia contra ius civile datur*³³.

przedmiotu sporu przyjmuje się, że można dokonać jego zasiedzenia tylko w przypadku, jeśli powód w sposób niebudzący wątpliwości zgodzi się na przyjęcie oszacowanej sumy).

D. 41,4,11: *Africanus libro septimo questionum: Quod volgo traditum est eum, qui existimat se quid emisse nec emerit, non posse pro emptore usucapere, hactenus verum esse ait, si nullam iustam causam eius erroris emptor habeat: nam si forte servus vel procurator, cui emendam rem mandasset, persuaserit ei se emisse atque ita tradiderit, magis esse, ut usucapio sequatur* (Africanus w księdze siódmej *Problemów prawnych*: Opinia, którą się powszechnie powtarza, mianowicie że ten, kto sądzi, że kupił, a <w rzeczywistości> nie kupił, nie może dokonać zasiedzenia na podstawie kupna, według Iulianusa jest prawdziwa o tyle, o ile kupujący nie ma żadnego wiarygodnego usprawiedliwienia swojego błędu. Jeżeli bowiem zdarzyłoby się tak, że niewolnik czy pełnomocnik, któremu zlecił kupno rzeczy, przekonał go, że kupił i na tej podstawie rzecz mu przekazał, to raczej należy przyjąć, że termin zasiedzenia biegnie).

³¹ J.-H. Michel wysunął hipotezę, że źródło terminu 2-letniego należy upatrywać w rozwoju techniki rolnej w czasie kształtowania się *usucapio*, a konkretnie we wprowadzeniu 2-letniego odłogu – zob. J.-H. Michel, *Pourquoi l'usucapion*.

³² Prawnika, który żył w I po Chr. i był przywódcą szkoły Sabinianów – zob. W. Bojarski, W. Dajczak, A. Sokala, *Verba Iuris*, s. 134.

³³ D. 44,7,35pr.: Paulus w księdze pierwszej *Komentarza do edyktu pretorskiego*: Cassius twierdzi, że przy skargach opartych na *ius honorarium* należy kierować się taką zasadą, że skarg zmierzających do odzyskania rzeczy udziela się także po upływie roku, pozostałych <tylko> w okresie roku. Co więcej, skargi oparte na *ius honorarium*, które nie są udzielane po upływie roku, nie są <również> udzielane przeciwko spadkobiercom, z wyjątkiem tych, które zmierzają do odzyskania <uzyskanych przez nich> korzyści, co ma miejsce na przykład przy skardze z tytułu podstępu i interdykcje służącym do odzy-

Według relacji *Paulusa*, *Cassius* przyjął zasadę, że ze spośród skarg opartych na *ius honorarium*, które służą do odzyskania rzeczy, przysługują także po upływie roku, natomiast pozostałe ogranicza termin roku. Niemniej w końcowej części tekstu zawarte zostało zastrzeżenie, że wyjątkowo skarga służąca odzyskaniu rzeczy (skarga publicjańska), czyli taka, która w świetle powyższej reguły nie powinna być czasowa, w sytuacji, kiedy przyznaje się ją w celu przerwania zasiedzenia, staje się roczna (gdyż przyznawana jest wtedy wbrew *ius civile*).

Kolejną próbę sformułowania jakiejś zasady w omawianym zakresie podjął *Gaius* (G. 4,110–111):

110. *Quo loco admonendi sumus eas quidem actiones, quae ex lege senatusue consultis proficiscuntur, perpetuo solere praetorem accommodare, eas uero, quae ex propria ipsius iurisdictione pendent, plerumque intra annum dare.* 111. *Aliquando tamen et perpetuo eas dat, uelut quibus imitatur ius legitimum, quales sunt eae, quas bonorum possessoribus ceterisque, qui heredis loco sunt, accommodat. furti quoque manifesti actio, quamvis ex ipsius praetoris iurisdictione proficiscatur, perpetuo datur; et merito, cum pro capitali poena pecuniaria constituta sit*³⁴.

Gaius wskazał, że ograniczenia czasowe nie dotyczą skarg przyznawanych na podstawie ustaw i uchwał senatu (*ius civile*)³⁵, natomiast te, które zostały wprowadzone przez pretora, co do zasady, są roczne. Prawnik przedstawił jednocześnie wyjątki od sformułowanej reguły. Jego zdaniem, jeden wyjątek na rzecz braku ograniczenia czasowego wynikał z naśladowania postępowania ustawowego, a drugi, dotyczący skargi penalnej, z faktu, że kara pieniężna zastąpiła karę główną.

skania posiadania nieruchomości, z której ktoś został siłą wyrzuty, i tym podobnych. Do odzyskania rzeczy zmierzają zaś te skargi, za pomocą których staramy się odzyskać to, co ubyłoby z naszego majątku, tak jak <ma to miejsce w przypadku>, kiedy pozywamy spadkobiercę naszego dłużnika, a także <kiedy pozywamy> za pomocą skargi publicjańskiej, której udziela się na podobieństwo skargi wydobywczej. Lecz kiedy skargi tej udziela się w związku z uchyleniem zasiedzenia, to wygasa ona po upływie roku, ponieważ udziela się jej wbrew *ius civile*.

³⁴ G. 4,110–111: 110. W tym miejscu musimy zauważyć, że te skargi, które wywodzą się z ustawy lub uchwały senatu, zwykły pretor przyznawać bez ograniczeń czasowych, tych zaś, które są zależne od własnej jurysdykcji, udziela przeważnie w ciągu roku. 111. Czasem jednak udziela się ich również stale, na przykład, gdy naśladuje się postępowanie ustawowe, a takimi są skargi przyznawane posiadaczom majątku spadkowego i innym, którzy zajmują miejsce spadkobierców, stale udziela się powództwa z tytułu jawnej kradzieży, choć wywodzi się ono z jurysdykcji samego pretora, i to słusznie, kara pieniężna bowiem została tu ustanowiona w miejsce kary głównej.

³⁵ Zob. *Legis actiones* były wieczyste, w ramach procedury formularnej reguła wieczności dotyczyła *actiones civiles* – zob. *M. Amelotti*, *La prescrizione*, s. 23–24. Wśród *actiones civiles* wyjątek na rzecz czasowości – zob. G. 3,123; tamże, s. 25. Odwołując się jedynie pogładowo do ustaleń *I. Koschimbahr-Lyskowskiego*, w całym systemie rzymskich skarg przeważały licznie skargi oparte na *ius honorarium*: „Mamy około 168 *actiones*, z których około 127 opiera się na prawie pretorskim (...), a około 41 na prawie cywilnym” – zob. *I. Koschimbahr-Lyskowski*, *Prawo rzymskie*, s. 165.

Z pewnymi modyfikacjami, wynikającymi m.in. z wprowadzenia ogólnego przedawnienia skarg, reguła sformułowana przez *Gaiusa* została zawarta w Instytucjach justyniańskich (I. 4,12pr.):

*Hoc loco admonendi sumus eas quidem actiones, quae ex lege senatusve consulto sive ex sacris constitutionibus proficiscuntur, perpetuo solere antiquitus competere, donec sacrae constitutiones tam in rem quam personalibus actionibus certos fines dederunt: eas vero, quae ex propria praetoris iurisdictione pendent, plerumque intra annum vivere (nam et ipsius praetoris intra annum erat imperium). aliquando tamen et in perpetuum extenduntur, id est usque ad finem constitutionibus introductum, quales sunt hae quas bonorum possessori ceterisque qui heredis loco sunt accommodat. furti quoque manifesti actio, quamvis ex ipsius praetoris iurisdictione proficiscatur, tamen perpetuo datur: absurdum enim esse existimavit anno eam terminari*³⁶.

W tekście zmienione zostały uzasadnienia omawianych rozwiązań. Wskazano, że ograniczenie skarg wywodzących się z prawa pretorskiego wynika z rocznego okresu sprawowania urzędu pretora. Pomimo zdań przychylnych, w literaturze prezentowana jest krytyka tego wyjaśnienia. Wskazuje się, że możliwe, iż długość urzędowania stanowiła jedynie inspirację w tym zakresie³⁷. Tak czy inaczej, skoro w Instytucjach pojawiło się tak wątpliwe uzasadnienie, świadczy to raczej o tym, że powód takiego ograniczenia był w tamtym czasie niejasny. Równie enigmatyczny jest motyw (niedorzeczność ograniczenia rocznego) przypisany wyjątkowi od reguły czasowości skarg pretorskich (przy drugim wyjątku brak wyjaśnienia), czyli skardze z tytułu jawnej kradzieży.

Z uwagi na wiążące się z przytoczonymi tekstami wątpliwości (np. co do prawdziwości tzw. reguły *Cassiusa*, rozbieżności poglądu *Cassiusa* i *Gaiusa*) teksty te poddane zostały krytycznym analizom w literaturze³⁸. Niezależnie od tych zagadnień, pozostających jedynie w tle omawianej tu problematyki, z zacytowanych źródeł, z ich liczby, zestawienia oraz z przeglądu stanowisk przywoły-

³⁶ I. 4,12pr.: W tym miejscu musimy zwrócić uwagę, że te oto powództwa, które wywodzą się z ustawy lub uchwały senatu, czy też ze świętych konstytucji, dawniej zwykły były przysługiwać bez ograniczenia czasowego, dopóki święte konstytucje nie ustanowiły ścisłych granic zarówno przy powództwach względem rzeczy, jak i względem osoby. Te zaś, które są zależne od własnej jurysdykcji pretora, przeważnie mają trwałość na przeciąg roku (bo i władza pretora była na przeciąg roku). Niekiedy jednak czyni się (ich trwanie) stałym, to jest rozciąga się je do granicy wprowadzonej przez konstytucje. Takimi są te (powództwa), które przyznaje się posiadaczowi majątku spadkowego i innym (osobom), które zajmują miejsce spadkobiercy. Także powództwo z tytułu jawnej kradzieży, choć wywodzi się (ono) z jurysdykcji samego pretora, jest udzielane bez ograniczenia czasowego, uznał on bowiem za niedorzeczne ograniczenie tego powództwa terminem rocznym.

³⁷ Zob. *M. Amelotti*, *La prescrizione*, s. 51 i n.

³⁸ Zob. np. tamże, s. 26 i n.